

**JÓZEF BRZOWSKI**  
ur. 1917; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Bożnice w Lublinie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin w dwudziestolecu międzywojennym, Lublin dzielnica Wieniawa, Żydzi w Lublinie, synagogi w Lublinie

**Bożnice w Lublinie**

Bożnica na Wieniawie była jedna, to była taka pobożna, w wielkie święto, tam gdzie kiedyś gmina Konopnica była przy Saskim Ogrodzie. Ten dom stoi, na drugiej stronie była bożnica i szkoła przy samej ulicy, przy Króla Leszczyńskiego. Ja zaglądałem oknem jak tam Żyd się modlił. Miał takie słupki tu [na czole], chałat jakiś i „ojojojojojoj” różne tony. To było takie śmieszne dla Polaka. Teraz tak samo przecież w telewizji rabin wyśpiewuje. Niby czyta, a takim śpiewem to wszystko - to tak było i pierw. Druga bożnica była przy Nadstawnej. Ja tam wchodziłem do niej. Trzeba mi było na podwórko przejść, a przez tę bożnicę przejść z jednej strony na drugą. A tam żydostwa tyle było w tej bożnicy. A ja bałem się trochę, żeby mnie nie złapały Żydy na macę! Gdym przyszedł, to nie wiem, co one robiły, bo taki [jeden] miał takie słupki i takie koryto i takim aksamitnym bordowym materiałem wyścielone to było. Żyda wtłoczyły w to. Po co i na co, to nie wiem. Ale to jakieś święto [było]. A na ścianie był ten ich bałwochwalec taki brązowy. Tak żeśmy nazywali to – bałwochwalec.

Data i miejsce nagrania	2010-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Kozioł
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"